

Energetyka oparta na węglu - nieuchronna marginalizacja?

ARTYKUŁ KOMENTARZE (1)

EUROPEJSKI KONGRES GOSPODARCZY

Autor: WNP.PL (DARIUSZ CIEPIELA)

09-05-2016 06:27



- 0
- [wydrukuj artykuł](#) [prześlij dalej](#) [komentarze \(1\)](#)
W 2015 r. w Polsce ponad 85 proc. wyprodukowanej energii elektrycznej pochodziło z węgla kamiennego i brunatnego. Tak wysoki udział tych surowców w produkcji energii z pewnością będzie malał - jest tylko pytanie o tempo tego spadku. Będzie o tym mowa podczas VIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.



- Podstawą pokrycia zapotrzebowania na energię elektryczną będzie wykorzystywanie energii wytwarzanej ze źródeł krajowych, opartych w pierwszej kolejności o surowce energetyczne, przede wszystkim węgiel - zapewnia Krzysztof Tchórzewski, minister energii.

ZOBACZ TAKŻE



PGG: kopalnia Chwałowice, czyli mocna część zakładów rybnickich

- [Minister Andrzej Adamczyk: samorzady dobrze wydają pieniądze na drogi](#)
- [Prezes Warbudu: dokończmy A1 Tuszyn - Częstochowa za prywatny kapitał](#)
- [Wkrótce ważna debata o metropoliach w Polsce](#)

Węglowe innowacje

Przedstawiciele resortu energii zapowiadają, że za ok. 6 miesięcy przedstawiony zostanie projekt „Polityki energetycznej polski do roku 2050”, jej ważnym elementem ma być m.in. innowacyjność w sektorze energetycznym.

- Powinna się ona przejawiać w szczególności otwartością na dywersyfikację technologiczną oraz dążeniem do ograniczenia negatywnego wpływu energetyki na środowisko naturalne - podkreśla minister Tchórzewski.

W jego ocenie przestrzeń dla tego typu działań może stanowić upowszechnianie alternatywnych zastosowań paliwa węglowego oraz technologii czystego węgla, a w szczególności uruchamianie instalacji służących zgazowaniu tego paliwa.

Michał Kurtyka, wiceminister energii przekonuje, że Polska ma szansę na odegranie roli europejskiego lidera w zakresie czystych technologii węglowych.

- Ich umiejętne wykorzystanie pozwoli m.in. na zachowanie wysokiego stopnia bezpieczeństwa energetycznego opartego na krajowych zasobach paliw - powiedział Michał Kurtyka.

Dodał, że wpłynie to również na ograniczenie emisji gazów cieplarnianych do środowiska.

- To, czy Polska wykorzysta szansę na umocnienie pozycji czystych technologii węglowych na rynku europejskim, w dużej mierze zależy od wykorzystania potencjału współpracy sektorów nauki i przemysłu - ocenił Kurtka.

Podkreślił, że ma to również istotne znaczenie dla utrzymania wzrostu gospodarczego

Polski i rozbudowy nowoczesnej infrastruktury energetycznej w kraju.

Udział węgla w energetyce będzie jednak malał

Z danych Polskich Sieci Elektroenergetycznych (PSE) wynika, że w roku 2015 ponad połowa - bo 50,62 proc. - energii wyprodukowanej w Polsce została wytworzona w elektrowniach zawodowych na węglu kamiennym. Ponadto 33,11 proc. energii wyprodukowano w elektrowniach zawodowych na węglu brunatnym, co daje łącznie 83,73 proc. udziału węgla w produkcji energii. Faktyczny udział węgla w produkcji energii w Polsce był jeszcze wyższy, ponieważ w minionym roku 6,03 proc. energii zostało wytworzonej w elektrowniach przemysłowych, a tam węgiel należy do najczęściej stosowanych paliw.

Pewne jest, że ten udział będzie malał, taki spadek zakłada m.in. teoretycznie obowiązująca „Polityka energetyczna Polski do roku 2030” przyjęta jeszcze przez rząd PO-PSL. Prognozują to także eksperci przychylnie nastawieni do energetyki węglowej.

- Do roku 2030 produkcja energii elektrycznej w Polsce będzie pochodzić co najmniej w 70 proc. z węgla kamiennego i brunatnego. W roku 2050 co najmniej 50 proc. produkowanej energii także będzie z tych paliw - przewiduje Herbert Leopold Gabryś, przewodniczący Komitetu ds. energii i polityki klimatycznej Krajowej Izby Gospodarczej (KIG), były wiceminister przemysłu i handlu.

Herbert Leopold Gabryś zwraca uwagę, że w roku 2030 czy 2050 energia z węgla będzie produkowana w zupełnie innych blokach niż obecnie.

- To będą wysokosprawne jednostki, w technologiach nadkrytycznych, w sprawnościach wytwarzania bliskich 50 proc. Stąd mniej emisyjne. Konieczne one będą dla zastąpienia wypadających z zużycia starych bloków i ubezpieczenia dostaw energii przy niestabilnej generacji ze źródeł odnawialnych - podkreśla Herbert Leopold Gabryś.

To nie przypadek

Malejąca rola węgla jako surowca wykorzystywanego do produkcji energii nie jest przypadkiem.

- Przez dziesiątki lat węgiel był podstawą polskiej energetyki, przemysłu i gospodarki a także standardu życia i wykształcił pewien etos pracy. Z czasem okazało się jednak, że z powodu emisji gazów cieplarnianych i innych zanieczyszczeń powietrza, zwłaszcza niskiej emisji oraz szkód powodowanych przy wydobyciu, węgiel stał się bardzo poważnym zagrożeniem. W związku z tym świat odchodzi od węgla, na co wpływ mają czynniki środowiskowo-klimatyczne, ale także fakt, że inne rozwiązania stają się coraz bardziej atrakcyjne cenowo - wskazuje dr Andrzej Kassenberg z Instytutu na rzecz Ekorozwoju.

Przekonuje, że zmienia się model energetyki z wielkich systemowy elektrowni na produkcję i dystrybucję rozproszoną. Jak mówi gospodarczy myśliciel Jeremi Rifkin, przyszła energetyka będzie jak dzisiejszy Internet: korzystasz z informacji w nim zawartych i sam wkładasz informacje, czyli prosumencka.

- Węgiel - z punktu widzenia energetyki - moim zdaniem jest przegrany – dodaje Andrzej Kassenberg.

Jego zdaniem wcześniej czy później węgiel będzie wycofywany jako paliwo do produkcji energii elektrycznej i ciepłej. Ci, którzy od węgla odejdą wcześniej, na tym skorzystają. Ci, którzy, ten proces przeprowadzą wolniej, będą ponosić wyższe koszty. Nie należy przy tym zapominać, że węgiel to także cenny surowiec chemiczny, a my go „bez sensu” spalamy.

- Polska zaklina rzeczywistość i chce jak najdłużej utrzymać znaczącą pozycję węgla w gospodarce. Jest to spowodowane głównie czynnikiem polityczno-społecznym - ocenia Andrzej Kassenberg.

O przyszłości węgla w energetyce będzie mowa podczas [Europejskiego Kongresu Gospodarczego](#) w Katowicach m.in. w trakcie panelu „Energetyka oparta na węglu – co dalej?”, jaki odbędzie się **20 maja br. o godz. 13.30.**

Do udziału w dyskusji zostali zaproszeni:

Michał Heřman - prezes PG Silesia, **Jacek Janas** - prezes Tauronu Wytwarzanie SA, **Zygmunt Łukaszczyk** - prezes KHW, **Tetsuya Nishida** - General Manager, Executive Officer, Power Generation Div. Thermal Power, Chugoku Electric Power, **Paweł Smoleń** - członek zarządu Erbudu, **Grzegorz Tobiszowski** - wiceminister energii, Pełnomocnik Rządu ds. Restrukturyzacji Górnictwa Węgla Kamiennego.

Gość_Krzysztof Tytko_*



• Gość

Napisany Dzisiaj, 09:48

Przedstawiciele resortu energii zapowiadają, że za ok. 6 miesięcy przedstawiony zostanie projekt „Polityki energetycznej polski do roku 2050”, jej ważnym elementem ma być m.in. innowacyjność w sektorze energetycznym.

"Powinna się ona przejawiać w szczególności otwartością na dywersyfikację technologiczną oraz dążeniem do ograniczenia negatywnego wpływu energetyki na środowisko naturalne" - podkreśla minister Tchórzewski.

W jego ocenie przestrzeń dla tego typu działań może stanowić upowszechnianie alternatywnych zastosowań paliwa węglowego oraz technologii czystego węgla, a w szczególności uruchamianie instalacji służących zgazowaniu tego paliwa.

Szanowni Czytelnicy !

Powoli, ale nie do końca otwarcie Pan Minister Energii (stwarzający bezpardonowo, po rządach PO i PSL przyjazne środowisko do prywatyzacji spółek górniczych przez obcy kapitał), pod wpływem informacji, które do niego docierają i pod wpływem presji społecznej środowisk, które są zwolennikami konieczności utrzymania bezwzględnej kontroli nad polskimi zasobami węgla, podaje (bo jest przymuszony) do publicznej wiadomości, tylko zręby na czym mają polegać czyste technologie węglowe, o których piszę już od paru lat.

Nie wspomina jednak, co jest jego najwyższym obowiązkiem i odpowiedzialnością, że będzie to technologia podziemnego zgazowania węgla, która zrewolucjonizuje polskie górnictwo w 4 obszarach, bo:

1. Ponad dwukrotnie zredukuje emisję CO₂.
2. Kilukrotnie zmniejszy koszt pozyskania energii z węgla w związku z zastosowaniem nowej technologii (bez potrzeby drążenia kapitałochłonnych wyrobisk, pionowych, poziomych i pochyłych, bez konieczności lokowania pod ziemią setek milionów ton stali, bez potrzeby zatrudniania górników, bez konieczności wydobywania potężnej ilości kamienia, która towarzyszy wydobyciu węgla metodą tradycyjną).
3. Udostępni złoża węgla, które zalegają na głębokości poniżej 1200 m, którego wydobycie w tradycyjnej technologii byłoby nieopłacalne, a jest go tam wielokrotnie więcej od tych wielkości, które udokumentowane są tylko do w/w granicznej głębokości, które ocenia się na ponad 50 mld ton.
4. Podwoi się sprawność w wyniku zamiany procesu tradycyjnego wydobycia węgla na powierzchnię i jego spalania do wytworzenia prądu, ciepła i chłodu, na jego gazyfikację podziemną i generację energii elektrycznej w ogniach paliwowych nowej generacji dla innowacyjnej energetyki rozproszonej.

Ministerstwo energii świadomie nie podaje tych atutów, a ściślej mówiąc bezpardonowo i cynicznie zataja je przed prawowitymi właścicielami polskich zasobów węgla - polskim społeczeństwem, bo czeka aż faktycznie dokona się fizyczne przejęcie za niespłacone wierzytelności Polskiej Grupy Górniczej, Polskiego Holdingu Węglowego i JSW wiedząc, na jaką olbrzymiej wielkości utratę korzyści pozbawi się w ten sposób Polaków, naiwnie wierząc, że prawda ta faktycznie ujawni się, dopiero po pewnym czasie od momentu przejęcia.

Taka strategia i taktyka jest skrajnie szkodliwa dla polskiej racji stanu i trzeba zrobić wszystko aby poprzez presję opinii publicznej na rząd PiS a w szczególności na Pana Prezesa Jarosława Kaczyńskiego, do niej pod żadnym pozorem nie dopuścić.

Straty dla polskiej gospodarki z tego tytułu będą kilukrotnie większe od wszystkich afer razem wziętych, które miały miejsce w okresie 26 letniej niszczącej transformacji. Dzisiaj w polskiej polityce nie ma ważniejszej sprawy do załatwienia, więc naczelnym zadaniem wszystkich posłów i senatorów Prawa i Sprawiedliwości jest przekazanie wagi tej kwestii do wiadomości i rozstrzygnięcia Panu Prezesowi, który prawdopodobnie nie zdaje sobie sprawy jaką bombę z opóźnionym zapłonem szykują mu Jego bezpośredni podwładni.

Dla potwierdzenia mojej wywodów (wizji przyszłości) poniżej cytuję moją wypowiedź z przed kilku tygodni, którą zawarłem w komentarzu do wypowiedzi Pana Ministra Jerzego Markowskiego.

Jestem również przekonany, że Nikt w Polsce nie będzie budował już żadnej nowej Kopalni w technologii tradycyjnej, jak to sugeruje (totalna ściema) Pan Markowski i inni. Nastąpi naturalne zmniejszanie wydobycia dzisiejszą techniką z czynnych obecnie kopalń, które stopniowo zastępowane będzie przez podziemne zgazowanie węgla (para wodna + rozkruszony pod ziemią węgiel = tlenek węgla + wodór jako mieszanki do wytwarzania

prądu po potraktowaniu ich dodatkowo tlenem w specjalnych ogniwach o sprawności 2-krotnie wyższych od obecnych i 2-krotnie mniejszej emisji CO₂, który z powrotem może być ulokowany pod ziemią.

W perspektywie 20 - 30 lat wytwarzanie centralne prądu i ciepła przez energetykę zawodową (w ponad 10 elektrowniach systemowych) systematycznie zastępowane będą wytwarzaniem rozproszonym (energetyka wyspowa) docelowo w kilku tysiącach instalacji, które zwiększą bezpieczeństwo energetyczne kraju, wdrożą innowacje i wyeliminują straty wynikające z dalekiego przesyłu wysokiego napięcia (400, 220 i 110 KV) oraz 2-krotnie zwiększą efektywność energetyczną węgla.

W przypadku przejęcia kontroli nad spółkami górniczymi przez Niemcy, scenariusze będą podobne z tą różnicą, że o wiele łatwiej będzie można zastąpić import UE węgla z Rosji, importem węgla z Polski (po doprowadzeniu z „niemieckich” już kopalń kosztu jednostkowego wydobycia poniżej parytetu importowego), co w sposób znaczący zwiększy przychody, a tym samym zyski z przejętych kopalń.

Jednocześnie systematycznie rosnać będzie produkcja na potrzeby krajowe i eksportu skroplonych energetycznych mieszanek z Polski do całej Europy uzyskiwanych z podziemnej gazyfikacji węgla. Taki LNG dla energetyki rozproszonej transportowany będzie w specjalnych zbiornikach udroźnionymi szlakami śródlądowymi do całej Europy.

Tym sposobem Niemcy przejmą niebotyczne zyski od Polaków i staną się energetycznym potentatem, który zdetronizuje Gazprom w Unii Europejskiej.

Nie możemy więc, pod żadnym pozorem oddać kontroli nad polskim węglem kapitałom obcym, bo w ten sposób stracimy wielokrotnie więcej niż straciliśmy przez wszystkie razem wzięte afery z okresu 26 letniej transformacji, których na dużą skalę i wiele miało miejsce, bez reakcji rządu i Najwyższej Izby Kontroli.

TAKI SCENARIUSZ BYŁBY RAŻĄCO SPRZECZNY Z POLSKĄ RACJĄ STANU!!!

POZDRAWIAM
Krzysztof Tytko

Miasta, w których działały kopalnie Kompanii Węglowej, nie zobaczyły ani grosza z tytułu podatku zapłaconego przy okazji sprzedaży firmy Polskiej Grupie Górniczej. Sama Ruda Śląska straciła 40 mln zł. Ogromne pieniądze zyskały za to Katowice - pisze Gazeta Katowice, regionalne wydanie Gazety Wyborczej.



Chodzi o podatek od czynności cywilnoprawnych. Pieniądze zostały odprowadzone do Katowic, bo tam znajdowała się siedziba Kompanii Węglowej, a nie do miast, na terenie których są poszczególne kopalnie.

ZOBACZ TAKŻE



PGG: kopalnia Chwałowice, czyli mocna część zakładów rybnickich

- Minister Andrzej Adamczyk: samorzady dobrze wydają pieniądze na drogi
- Wkrótce ważna debata o metropoliach w Polsce
- W Grecji strajk generalny przeciw nowym oszczędnościom
Straciła nie tylko Ruda Śląska. W podobnej sytuacji znalazły się: Gliwice, Łaziska Górne, Rybnik, Rydułtowy, Radlin, Lędziny i Bieruń.

Tymczasem, jak zauważają samorządowcy, w Katowicach nie było ani jednego zakładu KW.

Więcej na ten temat w poniedziałkowym wydaniu Gazety Wyborczej.